



OGÓLNOPOLSKI SERWIS PRZECIWNIKÓW
ZBYT BLISKIEJ LOKALIZACJI WIATRAKÓW OD DOMÓW

27 listopada 2015 r.

Kanada: Pracownik firmy wiatrakowej: Dzieci mają krwotoki z nosa? Przepraszam, wiedziałem, że będą problemy zdrowotne, ale nie że aż tak poważne

Lokalna gazeta opisała przebieg spotkania rady gminy East Huron, stowarzyszenia reprezentującego poszkodowanych mieszkańców oraz przedstawicieli operatora miejscowej farmy wiatrowej (Seaforthhuron Expositor, 23.11.2015 [1]). W gazecie czytamy:

Podczas spotkania konsultacyjnego w siedzibie gminy East Huron, technik, który konserwuje turbiny na lokalnej farmie wiatrowej, przyznał publicznie, że twierdzenia ekspertów, że mieszkańcy nie będą „nigdy słyszeć” wielkich wiatraków, to generalnie kłamstwa.

Na początku spotkania przedstawiciel operatora farmy wiatrowej przedstawił pytania i skargi skierowane pod adresem jego firmy przez mieszkańców 14 nieruchomości położonych w pobliżu turbin wiatrowych.

Przedstawiciel firmy, który pełni w niej funkcję starszego inżyniera, powiedział, co następuje:

„Osobiście byłem wstrząśnięty, kiedy zaczęły nadchodzić te doniesienia. Wiedziałem, że są problemy zdrowotne, ale nie miałem pojęcia, że aż tak ostre.”

„Sam jestem rodzicem i fakt, że także dzieci cierpią na skutek tej inwestycji, jest dla mnie trudny do przyjęcia.”

Inny pracownik techniczny firmy powiedział zebranym, że:

„Przy każdej inwestycji [wiatrakowej] są skargi. Ja to rozumiem w ten sposób, że turbiny instalowane na obszarach wiejskich nie pracują na ogół przy hałasie tła na poziomie 40 decybeli. Hałas tła [na wsi] wynosi często 30 decybeli. Tak więc będziecie je słyszeć.”

„W 2004 i 2006 roku w przypadku wielu inwestycji wiatrakowych konsultanci mówili, że się ich nie słyszy, to kłamstwa”.

Jak pisze dziennikarz, po tej wypowiedzi oburzeni mieszkańcy zaczęli krzyczeć na sali i porządek spotkania uległ zakłóceniu.

Sąsiedzi farmy wiatrowej zgłosili operatorowi farmy wiatrowej między innymi następujące uwagi i skargi:

Nieruchomość nr 1

„Chciałbym wiedzieć, dlaczego moje łóżko się trzęsie lub lekko wibruje. Szczególnie odczuwalne są burzowe noce. Zawsze spałem przy otwartym oknie, ale nie mogę tego już robić.”

Nieruchomość nr 2

„Hałas z turbin był bardzo głośny zeszłej nocy (31.10.) (...) Przez całą noc mieliśmy włączony wiatrak domowy, żeby zagłuszyć ten hałas. Jak tylko położę głowę na poduszkę, to słyszę hałas i czuję wibracje.”

(...)

Nieruchomość nr 4

„Dzwoniłem trzy razy do operatora w sprawie hałasu turbin i nikt do mnie nie odzwonił. Dzwoniłem także do MOECC (ministerstwo ochrony środowiska i zmiany klimatu prowincji Ontario; jak pisaliśmy w Ontario gminy nie mają nic do powiedzenia, jeśli idzie o zatwierdzenie i nadzór nad inwestycjami wiatrakowymi - redakcja), ale nic nie zmieniło się, jeśli idzie o hałas. Nikt też nie przyszedł do naszego domu.”

Nieruchomość nr 5

„Rano 25 września, dwoje dzieci miało kłopoty ze zdrowiem. Jedno z nich nie było w stanie normalnie myśleć i wykonywać prostych zadań bez ciągłych pomyłek. Drugie obudziło się z wielkim bólem głowy – pokój, w którym śpi tych dwoje dzieci, znajduje się najbliżej turbiny.”

Nieruchomość nr 6

„Z powodu turbin cierpię na bezsenność, w moim odczuciu one są bardzo hałaśliwe. Szczególnie źle było w dniach 25-27 września. Kiedy turbiny są głośne i słyszę je wewnątrz domu, mój kot odmawia wyjścia na dwór. Coś takiego nigdy przedtem się zdarzało.”

Nieruchomość nr 7

„Słyszymy je każdego dnia. W naszym domu mieszka dwoje dorosłych i dwójka dzieci. Hałas przeszkadza nam zarówno w dzień, jak i w nocy. Przeszkadza nam migotanie cienia łopaty i migoczące czerwone światła w nocy. Turbiny słyszymy zawsze, czy jest wiatr, czy go nie ma.”

Nieruchomość nr 8

„Zdecydowanie słyszymy turbiny i to zakłóca nasz sen, szczególnie podczas miesięcy letnich, ponieważ nie mamy klimatyzacji, a nie możemy zasnąć przy otwartych oknach. Na bezsenność cierpią obaj mieszkańcy domu.”

Nieruchomość nr 9

„To jest dźwięk jakby za naszą stodołą jechał pociąg. Nie jesteśmy w stanie spać przy otwartym oknie, zwłaszcza w lecie.”

Nieruchomość nr 10

„Doświadczamy hałasu turbin w dzień i w nocy, dosłownie 7 dni w tygodniu. Doświadczaliśmy takich problemów, jak migotanie cienia, nudności, bóle głowy i dźwięczenie w uszach. Światła w nocy dezorientują i powodują nudności (...).”

Nieruchomość nr 11

„W naszym domu mieszka dwoje dorosłych i trójka dzieci. Najgorsze wydają się być ciepłe, wietrzne nocy. Doświadczamy: zakłócenia snu, podwyższonego ciśnienia, krwotoków z nosa, wibracji w piersi -- w godzinach nocnych; migotania cienia, bóle głowy i nudności.”

Nieruchomość nr 12

„W zależności od kierunku wiatru najbardziej dotyka to nas nad ranem (około 3 rano). Hałas jest na tyle głośny, że nas budzi, co bardzo utrudnia wypoczynek nocny.”

Nieruchomość nr 13

„Nasz sen jest przerywany 4 do 5 razy w tygodniu. Doświadczamy także nudności i bóle głowy, które nigdy przedtem nie występowały.”

Tyle skargi sąsiadów farmy wiatrowej.

W trakcie zebrania zauważono na sali wiceprezesa firmy, która zbudowała tę farmę wiatrową (jest to wielki deweloper farm wiatrowych z siedzibą w innej prowincji Kanady – redakcja). Zapytano go, dlaczego występują problemy z hałasem, skoro on sam przed zbudowaniem farmy zapewniał, że jego turbiny wiatrowe nie będą wytwarzać hałasu.

Deweloper wiatrakowy odparł, że to nie jest pytanie do niego, tylko do obecnego operatora.

Zapytany dalej, dlaczego przyjechał na to zebranie, deweloper odparł, że był „ciekawym, co się dzieje w tej gminie”.

Zebranie zakończyło się na obietnicy złożonej przez pracowników obecnego operatora farmy, że poszukają sposobów na ograniczenie hałaśliwości turbin.

Redakcja

PRZYPISY

[1] Shaun Gregory, „Residents say some children are allegedly receiving nosebleeds”, Seaforthuron Expositor, 23.11.2015 - <http://www.seaforthuronexpositor.com/2015/11/23/residence-says-some-children-are-allegedly-receiving-nosebleeds-from-wind-turbines>